N. 1560.

CURRENDA XII.

A. D. 1861.

L. K. 1369.

SPRAWOZDANIE

z wycieczki pasterskiéj Jaśnie Wielmożnego i Najprzewielebniejszego Józefa Alojzego, Biskupa Tarnowskiego, do kościołów Dekanatów Bialskiego i Żywieckiego w r. 1860.

Ciąg dalszy do Kur. XI. r. b.

Opis stanu kościołów Dekanatu Bialskiego zwiedzonych przez Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Tarnowskiego Józefa Alojzego Pukalskiego w roku 1860.

I. Jawiszowice

zwiedzone dnia 29. czerwca 1860 w rocznicę intron. po przybyciu na noc 28.

Tak pod względem porządku w kościele, w szkole, jakolitéż moralności parafian niema nic do zarzucenia; owszem jednogłośnie chwalona była sprężystość i gorliwość Ks. Plebana Makarego Manieckiego w przewodniczeniu według myśli kościoła powierzonéj Mu parafii a szczególnie podczas Jego bytności rozszerzono plebanią murowaną, i stare mury obwarowano przeciw wilgoci. Ołtarze za Niego odnowione zostały. Znajduje się tu szkoła murowana, w której młodzież wygodnie pomieścić się może. Katechizacyja udała się wybornie. Że w parafii niemasz pijaków, rozwiedzionych małżeństw, złodziejów, ani innych gorszycieli, także czujności tegoż JX. Plebana przypisać trzeba, który i wydawnictwem kazań wpływa na uobyczajenie ludu naszego, obcego i t. d. Na przywitanie Arcypasterza kilkudziesiętny oddział z wieśniaków świątecznie ubranych przybyło na dzielnych koniach, aż do kolei żelaznéj, i towarzyszył dwoma rzędami aż ku kościołowi na ½ mili oddalonemu, a nazajutrz odprowadził znowu karetą Biskupią aż do granicy Dańkowskiéj. Też same honory wszędzie czynili, gdzie tylko utrzymują konie. Téj improwizowanéj jazdzie często przyozdobionéj chorągiewkami krajowego koloru zazwyczaj przodkował wysłużony jaki z wojska.

II. Dankowice

zwiedzone dnia 30. czerwca 1860.

Co wyżéj wspomniono o Jawiszowicach, (co do kościoła) toż samo podają pisma i o Dankowicach. Do szczegółów to zaliczyć można, że nową i wspaniałą zaczęto obszerną murować szkołę na 2 oddziały, która w czasie pobytu Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa wprawdzie nie ukończoną, ale ukończenia już bliską była. Będzie ona co do struktury jedną z najpiękniejszych. Gorliwością Plebana JX. Ant. Lewkowicza został kościół wewnątrz odnowiony i przyozdobiony. Że niektórzy z towarzystwa wstrzemieźliwości śluby złamali, ubo-

lewał. JX. Pleban; twierdził, że do zepsucia obyczajów przyczyniają się niektórzy z wojska, żydzi w karczmach muzyki utrzymujący i ludzie wiary pozbawieni. Przed przyjazdem Najprzew. Ks. Biskupa żyła jedna para młodych w niezgodzie ze sobą, wszelkie zabiegi pogodzenia ich były daremne; przed samém przybyciem Najprzew. Ks. Biskupa połączyli się z sobą, byli do spowiedzi i bierzmowania.

III. Bestwina

zwiedzona dnia 1. lipca 1860.

Porządek w kościele i parafii wzorowo bywa utrzymywany. O pobożności parafian świadczy przyozdobienie wewnętrzne *) kościoła murowanego, rozszerzenie cmentarza, postawienie na nim kamiennego krzyża ozdobnego. JKs. Jakób Kubala Pleban utyskuje na różnych gorsicieli z powodu muzyki dłuższych po karczmach i t. d. jednak stara się o zaradzcze środki przeciw nim, co nie bez skutku pomyślnego. Szkoła piętrowa jest obszerna i wygodna i przez młodzież uczęszczana, która kwitnięcie swoje ma do podziękowania gorliwości miejscowego Duchowieństwa, Nauczyciela i Pomocnika. We wsi Kaniowce jest szkoła tak nazwana *parafialna;* ale chęć okazują gospodarze do podniesienia jéj do rzędu *trywialnéj.*

IV. Starawieś

zwiedzona dnia 2. lipca 1860.

Kościół w porządku, ozdobiony, zaopatrzony w różne temi czasy ubiory i sprzęty do służby Bożéj. Tak J. Ksiądz Jak. Wojdyłowicz Pleban jakotéż parafianie utyskują również na częste muzyki karczemne, nie raz przez noc całą trwające, szczególniéj w pewnéj karczmie pogranicznéj, do któréj różna ze wszystkich stron schodzi się chołota, i dzieją się bezprawia. Jednak JX. Pleban i Wójcia dla dobra dzieci i czeladzi przeciw niém występują żarliwie i urzędową zaradza się drogą.

Zgorszenie co do rozwiązłości panowało w 2 domach, jednak jedno już usunięto, a drugie się usunię. Szkoła ma być trywialna i budynek nowo stawiany. Nauczyciela stałego dotychczas niemasz; jednak w zimowéj porze dużo dzieci chodzi do szkoły. Zresztą między Ks. Plebanem i parafijanami jest zgoda i obopólne zadowolnienie. Pastérz tutejszy wyszczególnia się hojnością dla Instytutów pobożnych i t. d. i zakupieniem zagrody dla pomnożenia dochodów tegóż kościoła nader szczupłych.

V, Wilamowice

zwiedzone dnia 3. Lipca 1860.

Wszystko w porządku. Między ks. Plebanem JX. Mich. Miczkiem a parafijanami rzadkie przywiązanie i wzajemne zadowolenie. Parafijanie szczególnie *miłują* ozdobę kościoła swego, dla tego częste podejmują upiększenia. Właśnie znaczną uczyniono składkę na odświéżenie malowania onegoż. Bogatsi, osobliwie kupcy, co rok zbogacają go, to ornatami, kapami, lichtarzami, pająkami.... i czynią fundacyje mszalne.... i to za chlubę sobie poczy-

---

*) Za ś. p. JX. Bahra zachęcono gromady, aby każda obrała sobie jaki ołtarz poboczny do sztafirowania i wkrótce sadząc się jedna nad drugą, dokazały, że stanęły wszystkie w okazałéj szacie.

tują, że się ich świątynia w ozdobach wyszczególnia, i że tyle rodaków liczą w stanie kapłańskim. Tu Najprzewielebniejszy Arcypastérz, 16 lat jako Pleban prowadził ster nad nimi z chlubą wszelką, i dla tego tam imię Jego w *wiecznéj będzie pamiątce.*

Czułe nader było przywitanie, bo nie tylko Pastérz ich przywitał Go pod bramą tryumfalną o podal kościoła; ale i z ambony JX. Mika kan. z Tarnowa po wprowadzeniu uroczystém do świątyni, niespodziany, imieniem swoich przychylnych zawsze rodaków, różnego stanu i wieku, do rozczulenia, na koniec i pożegnanie, na które mieszkańcy całego miasta i muzyka wystąpiła z największą uroczystością i z łzami w oku, z tém dotąd oświadczeniem, że nic podobnego Wielamowice nie doczekają się.

Po przywitaniu nabożeństwo było na cmętarzu żałobne, tém rzewliwsze dla Arcypastérza, że tam w jednym grobie leżą zwłoki drogich rodziców Jego i że tylu parafijan na drogę wieczności przez Niego wyprowadzone zostało.

Do świętności przyczynili się niektórzy księża rodacy; jeden jako patryarcha JWX. Mika i 6 kapłanów młodszych, którzy mieli zaszczyt z rąk swego niegdyś drogiego Pastérza odebrać święcenie. Raczył Sam celebrować, i polecić na nowo swoje dawniejsze owieczki Miłosierdziu Bożemu a i mową dobitną rozczulić. Asysta składała się z przybyłych na uczczenie Arcypastérza rodaków,podczas któréj muzyka kościelna aż z Inwałdu przysłana, przyczyniła się do uroczystości.

Kościół tu wprawdzie drewniany, ale dobrze utrzymywany. Z nim połączona jest wieża wysoka, drewniana, któréj dębowe wiązanie podziwienia godne. Na cmętarzu nowym kosztowny krzyż kamienny stanął wspaniały; świadczyć on będzie w wiekopomne czasy o pobożności tegoczesnych mieszkańców dla braci i sióstr, którzy w ukrzyżowanym Panu zasnęli i połączenia się z potomkami oczekują. Wilamowianie tyle zajęli serce Dostojnego Wizytatora, że na wieczną i miłą pamiątkę zaszczycił ich z Tarnowa pisemném wynurzeniem swoich ojcowskich dla nich uczuć i swojém błogosławieństwem.

Tu szkoła trywialna od końca zeszłego wieku istniejąca, najprzód drewniana, a teraz murowana. Takie tu zamiłowanie do szkoły, że mieszkanie nauczyciela murowane wzięte bydź musiało na drugi oddział, a dla nauczyciela najmowane mieszkanie. Młodzież podczas popisu Wizytowego tak z religii jako i z innych przedmiotów dowiodła, ile pracy tak JX. Pastérz jako i nauczyciele dokładać muszą. JX. Miczek posiada szczególny dar do praktycznego wykładania katechizmu.

Z téj to szkoły corok wychodzi pewna liczba młodzieńców, którzy albo do wyższych szkół się udają albo kupiectwu po różzych krajach się oddawają i t. p. Z tamtych albo winnica Chrystusa się zbogaca w robotników, albo szkoła. Z niéj na kapłanów, ile do wiadomości Naszéj doszło, wykształciło się dotąd przeszło 34.

VI. Pisarzowice
zwiedzone 4. lipca 1860.

Parafija ta prowadzona przez Jéj Pastérza i Dziekana JX. Macieja Mikę, wzorowo według zasad pastoralnéj. Żarliwe nauki Jego w kościele i szkole ocalają owczarnię od wilków, gdyby który z fabrycznych miejscowych chciał się wkraść do niéj. Za jego

staraniem kościół pojedyńczo został wymalowany, w pająk stosowny i w potrzebne szaty kościelne zaopatrzony. Nawet Kolatorka z obozu innowierców, p. Gurniak, wiele do ozdoby kościoła się przyczyniła.

Plebanija jako i szkoła również pod Jego wpływem z twardego powstała materyjału, która w zimie daleko więcéj liczy uczniów niż w lecie.

VII. Kozy
zwiedzone 5. lipca 1860.

Od dwóch lat parafija ta przybiera weselszą postać. Miejsce to położone na gościńcu, obok Biały i Bielska wystawione było na różne zgorszénia — Trzeba było do wykorzenienia narowów nie mało żarliwości. Kościół lubo stary odnowionym został; szczyci się dzwonami starożytnemi, z których jeden nosi na sobie rok 1115 a drugi o sto lat młodszy. Kielich śrebrny z legatu ś. p. Agnieszki Blachus sprawiono i otrzymał podczas teraźniejszéj wizyty konsekrowanie.

We wsi Bujaków, oddalonéj $\frac{1}{4}$ mili od Kóz, dokąd na nieszpory trudno im zdążać, wystawili wieśniacy obszerną kaplicę, zaopatrzyli w potrzebne do służby Bożéj przybory, nawet w organki i uzyskali przywilej na odprawienie tamże Mszy ś. 4 razy do roku. W niéj zgromadzają się w niedzielę i święto Bujakowianie i odprawiają nabożeństwo nieszporne. Do niéj nowy Wikary X. Józef Bukowski, gorliwy o podźwignienie oświaty religijnéj czasami wyjeżdza na katechizmową naukę. Dom szkolny murowany potrzebuje rozszérzenia.. parafijanie już materyał do tego zwieźli ale bez pomocy ze strony p. Humborga Patrona nie są w stanie rozpocząć fabrykę.

VIII. Hałcnów
zwiedzony dnia 6. lipca 1860.

JX. Pleban Jan Temple dobre daje świadectwo o moralności parafijan, wyjąwszy niektórych na robotę do fabryk Bialskich uczęszczających, gdzie jako w mieście ruchliwém i mieszanych wyznań czystość obyczajów, jako i gorliwość w pobożności szwank ponosi. Kosztem p. Humborga kolatora, który z szczególnego przywiązania dla tego miejsca lubo innowierca, chętnie jak oświadczył 4000 zr. ofiarował, tudzież nielicznéj gromady przedłużono mury kościoła, wieżę wysmukłą, ozdobę całéj okolicy wymurowano, dzwon sprawiono, i to wszystko z pośpiechem, aby i zadowolnić Arcypastérza pragnącego chwały Bożéj. Kościół ten cudownéj matki Boskiéj słynie z mnogości aparatów kościelnych, bielizny, wosku i ofiar pomniejszych z okolicy i nawet innowiercy przybywają na odpusty i składają wota, ofiary. Dzwon nowy przyczynia się do harmonii dawniejszych. Szkoła ma być *trywialna.* Zresztą tak świadectwa c. k. Urzędu powiat. jakoliteż parafijan zapewniają o gorliwości ks. plebana w wypełnianiu Jego pasterskich obowiązków, staraniu o powiększenie i ozdobę kościoła jakoliteż obyczajności — Sztuczne tu wyprawiano ognie. Za gorliwość około domu bożego i t. p. Gromada osobny odebrała pochwały dekret.

IX. Komorowice
zwiedzone dnia 7. Lipca 1860.

Tu wszystko w wzorowym znaleziono porządku. Zdanie Jks. Plebana Bochać o parafijanach jakoliteż parafijan, i urzędu powiatowego o księdzu Plebanie jest najchlubniejsze. Budynek tylko szkolny w złym znajduje się stanie, lecz za staraniem parafijan wkrótce ma być wystawiony. — JX. Bochać odznaczył się w katechyzowaniu. Parafijanie pamiętają w testamentach o zbawieniu dusz swoich. Konica przymująca i odprowadzająca aż do Białéj, ubarwiona w kolory krajowe i monarchiczne na widzach różnych wyznań zostawiła wiekopomną pamiątkę.

X. Biała
zwiedzona dnia 8. i 9. Lipca 1860.

Co się tyczy porządku w kościele i parafii, urządzenia kościoła wewnętrznego, widoczną jest wszędzie troskliwość. JX. proboszcz kanonik i poddziekani Bialski niezmordowaną żarliwością doprowadził do tego, że kościół uszkodzony podczas trzęsienia ziemi, otrzymał nowe za pęknięte sklepienie i że mury ścienne pęknięte mocno, odmurowane lub naprawione zostały.... Czuwa ustawnie nad owczarnią, aby innowiernych wpływ szkodliwego na nią skutku nie wywiérał. Ochędóstwo w kościele wszędzie widoczne; żarliwość większéj części katolików pomiędzy tyloma wiary naszéj wrogami zbawiennie wpływa na oziębléjszych. Tutaj często legata się pojawiają na rzecz kościoła lub na Msze śś. Mięszane małżeństwa zakłopotają mocno głowę dusz Pastérza. JWP. Wukasowicz były Prezydent krajowy z Krakowa, a znowu JWP. Józef Losert, starosta natenczas Wadowski i Radzca naddworny z Wadowic przybyli wtedy na uczczenie Arcypasterza naszego. Towarzystwo śpiéwu wyprawiało wieczorem kantatę.

XI. Lipnik
zwiedzony dnia 10. lipca 1860.

Bliskość miast fabrycznych Bilska i Biały, styczność z protestantami i żydami, mięszane małżeństwa i tutaj zwalniają starodawną obyczajność wzorową.

Zresztą tak pod względem porządku nabożeństwa jako i nauki religijnéj wielka okazuje się gorliwość JX. Plebana Alojzego Nahowskiego. Szkoła w porządku, Nauczyciel zdolny i gorliwy. I tutaj Towarzystwo śpiéwu z Biały uprzyjemniało wieczór Najprzewielebniejszemu JX. Biskupowi. *D. n.*

Z Konzystorza Biskup. Tarnów dnia 24. maja w dzień konsekracyi Najprzewielebniejszego JWX. Biskupa.

Nr. prez. 89.

Roczne sprawozdanie o stowarzyszeniu wzajemnych modłów.

Według ostatniego sprawozdania o stowarzyszeniu kapłanów wzajemnych modłów o szczęśliwą godzinę śmierci, umieszczonego w kurendzie XIII. z r. 1860. N. 2479/106 str. 92, składało się rzeczone Stowarzyszenie z 275 kapłanów.

W przeciągu upłynionego roku umarło ze stowarzyszenia 4 kapłanów, których

imiona i nazwiska Członkom stowarzyszenia przy życiu zostającym kwoli odprawienia po 1. Mszy św. za każdego w Bogu zmarłego, z osobna wnet po zaszłéj każdego śmierci do wiadomości podaliśmy. Przystąpiło zaś do stowarzyszenia w roku zeszłym 20 nowo wyświęconych kapłanów, których imiona i nazwiska znajdują się w Szematyzmie dyecezalnym z r. 1861, umieszczone na str. 212. 213. Pomnożyło się więc stowarzyszenie o 16 członków i składa się obecnie do dnia poniżéj wyrażonego z 291 kapłanów.

Ponieważ Sz. kapłani do stowarzyszenia należący obowiązani są w dniu piérwszym każdego miesiąca do odmawiania modlitew Commendatio animae po Litanii WW. SS. na końcu Brewiarza umieszczonych; zaczynających się od Litanii za *jednego*, przeto z troskliwości Naszéj pasterskiéj zwracamy przy téj sposobności ich uwagę, iżby dzień rzeczony zechcieli także użyć do bogobojnego rozmyślania nad pewnością śmierci a nad niepewnością dnia i godziny, również okoliczności, w jakich nas śmierć spotkać może. Niechaj przy pierwszem ocknieniu się w dniu rzeczonym odezwie się w duszy naszéj owo straszne napomnienie Proroka wzywające do uczynienia porządku z duszą i mieniem: Dispone domi tuae, quia moreris tu et non vives. Is. 38.

Sz. kapłani chcący przystąpić do stowarzyszenia zechcą i nadal swe podania w téj mierze urządzać według Naszéj Odezwy z d. 21. lutego 1854. N. 971. str. 10. kurenda II. mocą któréj stowarzyszenie w mowie będące w Dyecezyi zaprowadziliśmy.

Z Prezydium Biskupiego w Tarnowie d. 28. maja 1861.

Nr. 1362.

Exhortatio populi fidelis ulterior quoad modestiam penes Confessionem, Communionem et Processiones... commendatur.

Tumultus populi, trusiones penes Confessionalia, Mensas communionis, Processiones... sub Indulgentiis, ubi major ejus concursus, hodiedum observantur. Plura de ejusmodi pravis consuetudinibus et remediis..., in Cur. VII. A. 1850. sub N. 683. in Cur. VII. 1858. sub N. 1726 et in aliis in medium protuleramus, quæ relegantur et populo fideli præprimis quando se ad indulgentias accingit, iterum atque iterum propinentur.

Quanta tali irreverentia religioni nostræ injuria inferatur, quantam jacturam salus ipsius populi patiatur, imo et Cleri famae vulnus ne fors infligatur, quis Nostrum inficias ibit?! Insudemus et in hacce muneris parte, ultro ac Deo opitulante pededentim eradicabimus consuetudines rudicitate imo feritate adhuc redolentes, quae naturam pecudis ad stabula, pabula, fontes cum vehementia cursitantis... prodit. E ses. 23. Maji 1861.

L. 1437.

Ewy Obrał szuka się.

Ewa ze Stachlów, urodzona w Pierzchowie parafii *Niegowic.* w r. 1817 i z Franciszkiem Obrał z Podgrodzia téjże saméj parafii w r. 1846 zaślubiona, wzrostu średniego, twarzy podziubanéj ściągłéj, oczu siwych, włosów ciemnych w r. 1854, na wiosnę po skończonych zasiewach gdzieś w świat poszła. Mąż jéj Franciszek posiadający grunt i 1 z niéj

dziécię pragnie jéj powrotu albo w razie śmierci, sepultury. Wielebne Duchowieństwo z popędu swéj dobroczynności i uczucia moralnego zechce dołożyć starania w odszukiwaniu wspomnionéj Ewy albo pomiędzy żyjącymi albo umarłymi i nie omieszka w *Lipcu* b. r. donieść o skutku starania swego, drogą zwykłą. Z pos. 29. Maja 1861.

Nr. 1495.

Comes Lugert vagabundus, pius &c.

Delatum est horsum e quadam parochia Decanatus *Wojnicen.* qnemdam virum sub nomine et titulo: „Joannes Nepom. Lugert, Comes e Moravia.... in vestitu detrito Clerum infestare hunc in modum, quod ceu infirmus expetit exceptionem confessionis et dein visitat habitaculum Confessarii, exigendo et vestes et pecuniam, pro itenere videlicet in patriam, e captivitate aut a militia Russica auffugus, omnique idcirco adminiculo destitus, et promittendo largam remunerationem, imo et pingue beneficium, postquam in Moraviam redux sua occupaverit bona, in quibus patronatu ad plura gaudet beneficia. Hic vagabundus „Lugert“ indenticus esse censetur cum simili elapso anno vagabundo, qui ceu Comes „Wilczek“ vagabatur in Decanatu Oświęcim. Wadovic. ac simili modo infestabat Ven. Clerum ejatem, et cujus delationem aut interceptionem in Cur. X. 1860 sub N. 1630 urgebamus.. Prudentia et necessitas suadet, Individuum ejusmodi suspectum detinendi et brachio saeculari ad proximam C. R. Instantiam expediendi. E ses. 7. Jun. 1861.

L. K. 651.

WYKAZ

różnych sprzętów sprawionych i t. d. do kościoła Brzeźnickiego,

w Dekanacie Bocheńskim.

I. *W Brzeźnicy.* W r. 1848 a) Sukno ponsowe do nakrycia gradusów wielkiego ołtarza, sprawił JX. Tom. Migdał Pleban za 12 r. tudzież b) Dla chłopców do mszy ś. za 5 r. c) Przelanie rozbitego dzwonu 5 cet. wagi, kosztem parafijan 100 r. — W r. 1849 d) Kanony do wielkiego Ołtarza, sprawił JX. Pleban za 4 fl. — W r. 1850 e) Chorągiewki dwie małe sprawił Sob. Wałkowski za 7 r. — W 1851 f) Chorągiew niebieskiego koloru sprawiona kosztem Teresy Gońka, za 25 r. g) Chorągiew karmazyuową sprawił Seb. Wałkowski za 25 r. h) Baldachin zupełnie odnowiony kosztem Przew. konwentu Staniąteckiego wart. 16 r. — W r. 1852 i) Cyboryum przed wielki Ołtarz zupełnie odnowione i złocone kosztem Plebana miejscowego za 40 r. daléj k) Antependyum*) złocone przed wielki ołtarz, za 20 r. l) Antependyum złocone przed ołtarz M. B. za 10 r. m) Antependyum złocone przed ołtarz ś. Piotra, sprawione przez p. Lud. Maciszewskiego posesora za 10 r. n) Odnowienie zupełne i złocenie Ołtarza Opatrzności Boskiéj, kosztem Jana Gońki paraf.

*) *Antependium* i. e. quod pendet in anteriore mensae latere, już z rzodłosłowa powinno bydź wiszące ruchome, nie zaś drewniane, kamienne lub metalowe nieruchome. Toż samo przepisuje kościół. To antependium, zasłona obwisła, z materyi zrobiona, stosuje się do koloru dnia według Rubrycelli i. t. d. i dla tego znajdować się winne *białego, zielonego, czerwonego, fioletowego i czarnego koloru.*

40 r. 46 c. o) Złocenie i zupełne odnowienie figury M. B. w wielkim ołtarzu, ze składek dobrowolnych parafijan 27 r. p) jako i następujące: Dno do téjże figury M. B. ze zwierciadeł za 40 r. — W r. 1853. r) Krzyżyk złocony na Cyboryum za 3 r. s) Baranek pośrzebrzany na Cyboryum za 6 r. t) Odmalowanie Presbyteryum kościoła za 93 r. 33 c. u) Odnowienie i złocenie Wielkiego Ołtarza za 136 r. w) Lampa mosiężna pośrebrzana, za 28 r. x) Odmalowanie sygnaturki i ogrojca, za 20 r. — W r. 1853. y) Obrus na wielki Ołtarz włóczką i pelą wyszywany, sprawiony przez Przew. Xienię Kl. Staniąteckiego za 12 r. z) Wazoniki na kwiatki pośrebrzane, kosztem JX. Plebana za 3 r. 1. Niemniéj figura Pana Jezusa zmartwych. odnowiona za 2 r. — W r. 1854, 2. Sztandar żałobny za 14 r. 3. Wyzłacanie kielicha razem z pateną, za 12 r. 4. Wystrojenie organ za 15 r. 5. Pośrebrzenie w ogniu pacyfikału i waskulów na olej ś. za 4 r. — W r. 1855, 6. Obrazy dwa do noszenia przy procesyi, ze składek dobrowolnych parafijan za 34 r. 7. Odmalowanie reszty kościoła i chóru, ławek, konfesyonałów &c. ze składek parafijan 90 r. 8. Odmalowanie i złocenie Ołtarza M. B. ze składek gminy Brzeźnica za 40 r. 9. Obrus na ołtarz haftowany, kosztem parafijan 4 r. — W r. 1856. 9. Oprawienie dwóch mszałów i agendy, kosztem JX. plebana za 7 r. 11. Lichtarze dwa alabastrowe darował p. Maciszewski wartości 8 r. 12. Lichtarze dwa mosiężne darował p. Maciszewski wartości 3 r. 13. Umbrakulum nowe, kosztem Przew. p. Xieni St. za 15. r. — W r. 1857, Portatile na Wielki Ołtarz, kosztem plebana miejscowego 4 r. 15) Korali 5 nitek średniéj wielkości ofiarowała Józefa Smietanina z Łazów za 45 r. 16. Korali 4 nitek małych, ofiarowane przez nieznajomą wartości 5 r. 17. Alba nowa sprawiona przez Przew. pannę Xięnią St. za 8 r. — W r. 1858, 18. Tuwalnia z białego atłasu haftowana złotym szychem przez Przew. Xięnią w Staniątkach, wart. 15 r. — W r. 1859, 19. Ornat biały z należytościami, sprawił JX. Pleban za 23 r. 20. Ornat czerwony z należytościami ze składek parafijan za 23 r. 21. Kapsula do chorych, kosztem JX. Plebana miejscowego za 2 r. 19 c. W r. 1860, potém 22. Kanony na ołtarz Matki B. za 5 r. 22 c. 23. Katafalk malowany, za 15 r. 24. Malowanie Zakrystyi i szaf tamże ze składek dobrowolnych parafijan 20 r. 25. Alba nowa z cienkiego płótna, kosztem JX. Plebana za 10 r. 26. Korali dwie nitek dosyć dużych, ofiarowała Maryanna Nawrocka z Łazów wartości 40 r. 27. Bukiety dwa kwiatów robionych sprawiła Pani Pallanowa za 6 r. 28. Lichtarzy cynowych cztéry, kosztem JX. Plebana za 14 r. 29. Przez tegoż Præperatio ad Missam, w złotych ramkach, za 2 r. 30. Krzyż procesyonalny laserowany, za 3 r. 31. Krzyż pogrzebowy czarny za 1 r.

NB. Oprócz tego kościół i budynki plebańskie znajdują się teraz dosyć w dobrym stanie, na co też konkurencya wydała od r. 1848—1860 około 2500 złr. w. a.

N. 1427. Suffragia ad aram expetuntur pro anima Dni Jos. Libertin Cooperatoris Tuchov. 26. Maji a. c. demortui, Missaque 1. a Consodalibus superstitibus.

Josephus Alojsius,
Episcopus Tarnoviensis.

E Consistorio Episcopali,
Tarnoviae, die 13. Junii 1861.
PAULUS PIKULSKI, Cancellarius.

Typis Anastasii Rusinowski Tarnoviæ.